

**Janusz Mariański, *Kontrowersje wokół relacji religii i moralności. Tożsamość czy rozbieżność?*  
*Studium socjologiczne, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014, ss. 374***

Pytanie o związki między sferą religii a sferą moralności można uznać za tak samo trudne jak interesujące. Książka Janusza Mariańskiego przedstawia bardzo wyczerpującą odpowiedź odnoszącą się do tego problemu. Zarówno religia, jak i moralność są przedmiotem zainteresowań badawczych w obszarze teologii, filozofii oraz socjologii, obecne są także w refleksji potocznej. W związku z tym powstaje niełatwe zadanie precyzyjnego rozumienia tych pojęć i systematycznego zdyscyplinowanego postępowania badawczego. Autor książki, prowadząc swoje rozważania z perspektywy socjologicznej, doskonale rozumie specyfikę poszczególnych dyscyplin naukowych, ich możliwości i ograniczenia, oddziela analizę naukową od uproszczeń i braku precyzji, jakie wiążą się z pojmowaniem zjawisk religii i moralności w języku codziennym.

W pierwszym rozdziale autor szczegółowo referuje, w jaki sposób ujmowane są powyższe zjawiska przez filozofów oraz przez socjologów. Przedstawiciele pierwszej z tych nauk ujmują religię i moralność w sposób różnorodny i także w bardzo różnorodny sposób ujmowane są relacje między tymi dwiema sferami. W nurcie filozofii tomistycznej moralność i religia stanowią dwie rzeczywistości o silnych wzajemnych powiązaniach. O ile, według tomistów, doświadczenie moralności nie zawiera w sobie bezpośrednio doświadczenia Boga, wyjaśnienie tego, co jest źródłem moralności, domaga się przyjęcia Boga jako ostatecznego źródła. Wartości religijne nie istnieją obok innych wartości, ale opierają się na tych wartościach. W ujęciu chrześcijańskim nie przeciwstawia się religii i moralności, lecz także się ich nie utożsamia. Religia i etyka są dwoma odrębnymi fenomenami, choć powiązаны ze sobą organicznie (s. 27). Wśród filozofów istnieją także przedstawiciele etyki niezależnej, to znaczy etyki niezależnej od religii, uzasadniającej swoje zasady moralne bez odwołania się do Boga. Zgodnie z tym podejściem utrata wiary nie musi prowadzić do kryzysu moralnego i nie istnieje konieczność nawiązywania do wymiaru nadprzyrodzonego, aby uznać takie wartości i cnoty jak męstwo, prawość czy godność (s. 31).

Z socjologicznego punktu widzenia (a więc spojrzenia opisowego, nienormatywnego) można wyróżnić cztery relacje między religią i moralnością: moralność jako integralna część religii; religia jako sfera identyczna z moralnością, brak możliwości rozgraniczenia tych dziedzin życia; religia i moralność jako obszary niezależne od siebie oraz religia jako źródło nadprzyrodzonych sankcji dla moralności (s. 45-46). Socjologowie zwracają także uwagę, że relacje te są uzależnione od kontekstu społeczno-historycznego i w różnych fazach rozwoju społecznego (społeczeństwo tradycyjne – społeczeństwo nowoczesne – społeczeństwo ponowoczesne) przyjmowały odmienne formy. Socjologia nie odpowiada na pytania o absolutną stałość czy też zmienność norm moralnych, nie odpowiada na pytanie o źródło tych norm, ale przedstawia historyczne i kontekstowe uwarunkowania przestrzegania tych norm przez różne społeczeństwa.

I właśnie w rozdziale drugim Janusz Mariański dokonuje starannej analizy tego, jakie miejsce zajmowały religia i moralność w społeczeństwach przednowoczesnym i nowoczesnym. Procesy sekularyzacji i pluralizacji powodują, że religia i moralność coraz częściej tworzą odrębne systemy regulacji ludzkiego postępowania. Religia stopniowo usuwa się z różnych kontekstów społecznych, nawet jeśli mają one wymiar moralny. Bardzo silnym trendem we współczesnej kulturze staje się przesunięcie od moralności mającej swoje oparcie w wierze w Boga do moralności, która pozbawiona jest takich uzasadnień i odniesień. Ubocznym skutkiem tych przemian staje się rozmycie wielu wartości, a nawet utrata poczucia elementarnej uczciwości.

W kolejnym rozdziale autor, korzystając z rozległych danych empirycznych, analizuje społeczne postawy wobec podstawowego kodeksu moralnego i religijnego, jakim w kręgu judeochrześcijańskim jest Dekalog. Przechodzi w ten sposób od precyzyjnej analizy teoretycznej do gruntownej szczegółowej analizy danych

empirycznych. W rozdziale tym za pomocą danych socjologicznych pochodzących z różnorodnych źródeł przedstawia przekonania moralne społeczeństwa, wykorzystując treść dziesięciu przykazań jako podstawowe odniesienie. Dane te, pochodzące z badań własnych autora, a także z badań realizowanych przez różnorodne ośrodki badawcze, w sposób przekrojowy ukazują postawy Polaków wobec dziesięciu sfer życia moralnego. Janusz Mariański przybliży tu badania ogólnopolskie, ale także regionalne, z poszczególnych archidiecezji, nakreśla także dynamikę tych przemian na przestrzeni ostatnich lat.

W czwartej części książki lubelski socjolog powraca do rozważań nad dwoma zjawiskami – religią i moralnością w ujęciu socjologicznym. Nie kwestionuje innych aspektów tych zjawisk (teologicznych, filozoficznych) i zaznacza, że perspektywa nauk społecznych daje tylko wycinkowy obraz tych zjawisk. W warunkach zaawansowanej sekularyzacji religia i moralność przestają stanowić jedność i stają się wobec siebie niezależne. Człowiek czasów późnej nowoczesności pragnie suwerennie osądzać o dobru i złu, bez odnoszenia się do religijnych uzasadnień, brakuje mu jednak czytelnych kryteriów dobra i zła.

W piątej części książki autor zestawia dwie postawy: absolutyzm i relatywizm moralny jako dwie opcje współegzystujące ze sobą we współczesnym świecie. Jak wynika z dotychczasowych badań empirycznych, świadomość moralna ulega procesom pluralizacji i relatywizacji. Istotna część Polaków, szczególnie młodych (s. 232), nie chce się kierować kategorycznymi i obiektywnymi normami, lecz normami pozostawionymi własnemu wyborowi lub kryteriami pragmatycznymi. Perfekcjonizm moralny nakładający wysokie standardy w zachowaniach ocenianych jako dobre lub złe staje się coraz mniej powszechny. Można zaobserwować kształtowane się swoistej nowej kultury o osłabionej normatywności, a niekiedy o charakterze anormatywnym (s. 232). Przemiany moralne w społeczeństwie polskim są naznaczone przez ścieranie się ze sobą dwóch nurtów idei etycznych: moralności katolickiej i moralności liberalnej. Ich siłę oddziaływania da się określić w pewnym stopniu przez pomiar permissywności i relatywizmu moralnego, a także przez pomiar słabnącej roli moralności jako instrumentu kontroli społecznej oraz akceptacji absolutnych lub relatywnych kryteriów dobra i zła moralnego.

Niektóre z sondaży opinii publicznej wskazują, że Polska – w porównaniu z innymi krajami europejskimi – wyróżnia się stosunkowo wysokim poziomem rygorystyki moralnej, a zebrane wyniki lokują postawy moralne bliżej rygorystycznego niż permissywnego bieguna skali (s. 233). Autor książki, posiłkując się rozległymi badaniami empirycznymi, zauważa, że od 2009 r. rozpoczął się powolny proces odchodzenia od absolutyzmu moralnego w stronę postaw o osłabionej normatywności. W grudniu 2013 r. w sondażu CBOS 21% Polaków wyrażało pogląd, że należy mieć wyraźne zasady moralne i nigdy od nich nie odstępować, 41,9% uważało, że należy mieć wyraźne zasady moralne, ale w pewnych wyjątkowych okolicznościach można z nich zrezygnować. Pewna część społeczeństwa uważała, że powinno się mieć zasady moralne, ale nie ma nic w tym złego, jeśli się od nich odstępuje w związku z wymaganiami różnych sytuacji życiowych (18,5%).

Część badanych uważała, że nie należy wiązać swojego postępowania z określonymi z góry zasadami moralnymi, ale powinno się w zależności od sytuacji znajdować właściwe sposoby postępowania – taką opinię wybierało 12,3% badanych. W 2013 r. wskaźnik absolutystów moralnych zmniejszył się o 9,2%, a poziom umiarkowanych absolutystów zmalał o 2,9%, poziom umiarkowanych relatywistów wzrósł o 2,5%, natomiast poziom zdecydowanych relatywistów zwiększył się o 3,3% (s. 245). Janusz Mariański podsumowuje zebrane wyniki diagnozą, że religia coraz częściej nie jest traktowana jako podstawowa instancja rozstrzygająca konflikty i dylematy moralne. Odchodzenie od absolutyzmu moralnego i automatycznego przestrzegania norm moralnych oraz przechodzenie do pragmatycznego rozwiązywania problemów moralnych wskazuje przynajmniej częściowo na uniezależnianie się sfery moralnej od religii (s. 270).

W piątej części publikacji zestawia się postawy wobec religii z poglądami i ocenami dotyczącymi etyki małżeńsko-rodzinnej. W obszarze tym zależności między identyfikacjami religijnymi a moralnymi wyborami są najbardziej skomplikowane. Życie rodzinne, małżeńskie i osobiste, szczególnie w warunkach zaawansowanego rozwoju medycyny, rodzi wiele problemów takich jak aborcja, eutanazja czy in vitro. Autor porównuje postawy wobec tych kwestii moralnych z postawami religijnymi i prezentuje tu różnorodne związki.

Kwintesencją książki jest jej zakończenie. Każdy rozdział przyczyniał się częściowo do znalezienia odpowiedzi dotyczących wzajemnych wpływów sfer religii i moralności, ale końcowa część rozprawy zawiera najbardziej istotne konkluzje. Jak pisze J. Mariański: „Ani teoria, według której religia uzasadnia wartości

i normy moralne, ani teoria, według której prawdziwa moralność kształtuje się poza religią, nie weryfikują się w rzeczywistości społecznej. Relacja między religią a moralnością jest zróżnicowana, obydwie kategorie są wzajemnie »uwikłane« w świadomości ludzi” (s. 335). Pojawiające się przeciwstawne trendy – rozdzielanie religii od moralności oraz wzajemne wpływanie na siebie tych dwóch dziedzin – są trudne do zmierzenia w kategoriach ogólnego kierunku, proporcji i dynamiki. Jednak, według autora, w miarę postępów spluralizowania się oraz indywidualizowania społeczeństwa niezależność moralności od religii będzie się pogłębiała.

Główną osią tematyczną tej rozległej publikacji i pracy badawczej jest wymiar konsekwencji religijności i moralności w sferze życia codziennego. Choć temat ten został zrealizowany szczegółowo i wyczerpująco, to jednak pozostawia różnorodne nowe pola do badań dla socjologów religii i moralności. W trakcie lektury czytelnicy poznają możliwe powiązania między wymiarem religijnym i moralnym.

W pluralistycznym społeczeństwie zauważalne jest rozchodzenie się tych dwóch rzeczywistości, choć dla istotnej części społeczeństwa zaangażowanie religijne przekłada się na zachowania moralne, przynajmniej w sferze ocen, postaw i deklaracji. Badania przeprowadzone przez J. Mariańskiego, ze względu na ich ilościowy, a nie jakościowy charakter, nie odsłaniają w pełni przełożenia inspiracji religijnych na codzienne zachowania, na postawy przyjmowane w obliczu różnorodnych problemów dnia powszedniego. Toczący się nieustannie w przestrzeni publicznej spór ideowy o obecność/nieobecność wartości i symboli religijnych w życiu publicznym często łączony jest z oceną wpływu osób wierzących na jakość życia mikrospołecznego, lokalnego i obywatelskiego. Religia i Kościół atakowane są za zbyt intensywną i rozległą (według oponentów) obecność w życiu społecznym i w kulturze. Nie dostrzega się, bądź nie próbuje się dostrzegać, przełożenia wiary i religii na jakość życia, nie tylko prywatnego, ale także zbiorowego. Być może w tym kierunku powinny iść dalsze badania socjologii moralności.

Z pewnością interesujące byłoby naukowe – socjologiczne uchwycenie czy też zweryfikowanie motywacji religijnych do poświęcenia drugiemu człowiekowi, do ulepszania najbliższego otoczenia. Interesujące byłoby także określenie wpływu idei niereligijnych, laickich, humanistycznych na standardy etyczne ludzi kierujących się taką filozofią życiową. Takie badania byłyby istotne, ważne społecznie, szczególnie w obliczu atakowania wartości religijnych jako krępujących, a nie wspierających rozwój człowieka i społeczeństwa. Do realizacji takiego przedsięwzięcia potrzebne byłyby badania o charakterze jakościowym, o zasięgu lokalnym i środowiskowym. Nie uprawniałyby one do daleko idących uogólnień, ale odsłaniałyby codzienne przenikanie się ludzkich spraw z ideami moralnymi i religijnymi.

W referowanej książce ważne jest dostrzeżenie wielu aspektów życia moralnego i oddzielne potraktowanie zjawisk moralnych rozumianych jako relacje społeczne, międzyludzkie, odrębne potraktowanie moralności małżeńsko-rodzinnej i także osobne podejście do moralności jako szacunku do ludzkiego życia, do osób najbliższych, niesamodzielnych czy też nienarodzonych. Na moralność jako całość składa się wiele różnorodnych postaw wobec wielu dziedzin ludzkiego życia. Również społeczeństwo składa się z różnorodnych struktur, instytucji, środowisk, więzi, różnorodnych zobowiązań i systemów wierzeń. Trudno na tle tej mozaiki wskazać jednoznaczny kierunek przemian relacji między religią i moralnością. Autor książki, dostrzegając różnorodne tendencje, unika jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o kierunek tych procesów. Choć pewne trendy są szczególnie wyraźne (proces uniezależniania się ludzkich wyborów od systemu religijnego), J. Mariański daleki jest od wskazania docelowego punktu tych przemian, dostrzega tendencje przeciwstawne (umacnianie się związków moralności i religii w określonych środowiskach).

Tendencje do osłabienia rygoryzmu moralnego w niektórych środowiskach mogą współistnieć z podwyższaniem standardów w innych społecznościach. Osłabienie postaw moralnych w sferze życia małżeńskiego i rodzinnego nie musi wykluczać podnoszenia standardów moralnych w wymiarze społeczno-lokalnym czy też w wymiarze pracy i obowiązków zawodowych. Nerozwiązalne pozostaje jednak pytanie – gdzie odnaleźć niezawodny filar dla norm i wartości w obliczu odrzucenia źródeł transcendentnych. Trudno w sposób społeczny skonstruować szerokie porozumienie w sferze aksjonormatywnej bez uznania religijnych podstaw kultury europejskiej. Autor wskazuje na te trudności. Każdy projekt stworzenia szerokiego porozumienia wokół wartości bez uznania szczególnej roli wartości wywodzących się z przesłania transcendentnego pozostaje projektem niedokończonym. Janusz Mariański trafnie zauważa, że socjologowie nie potrafią dokładnie określić, w jakim stopniu w miejsce postaw inspirowanych i motywowanych religijnie powstają postawy o innym źródle motywacyjnym (s. 334).

Szczególnie interesującym wątkiem w podsumowaniu rozprawy jest propozycja wyjścia socjologii poza jej ściśle opisowe, deskryptywne, niezaangażowane funkcje. Empiryczna socjologia moralności przedstawia, jakie wartości ludzie wybierają, za jakimi opcjami podążają, w jakie strategie życiowe są skłonni zaangażować swoje myślenie. Jak zauważa autor – ludzie chcieliby także wiedzieć, jak wybierać, według jakich kryteriów, skoro istnieje taki duży wybór. Według J. Mariańskiego socjologia, mimo że nie jest w stanie wskazać, uzasadnić źródła uniwersalnego, wspólnego dobra, mogłaby pomóc w zrozumieniu jego społecznych odniesień. Być może socjologia powinna nie tylko opisywać rzeczywistość, ale i prowadzić wspólną, wielostronną refleksję nad tym, jak działać, aby społeczeństwo stawało się lepsze.

Nie ulega wątpliwości, że w socjologii istnieje wyraźna dysproporcja między potencjałem zgromadzonej wiedzy a jej aktualnym zastosowaniem. Propozycja, aby dyscyplina ta służyła odnalezieniu i rozwijaniu wartości spajających społeczeństwo, zasługuje na rozwinięcie. Książka lubelskiego socjologa w sposób uporządkowany metodologicznie wyczerpuje różnorodne pytania, ale dochodząc daleko, otwiera inne kwestie. Wraz z zaawansowaniem badań empirycznych pojawiają się nowe zagadnienia do zbadania. Recenzowana publikacja zapewnia tym poszukiwaniom stabilny grunt.